

o.1.Sygn. akt I ACa 269/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Hanna Rojewska

SO (del.) Barbara Bojakowska (spr.)

Protokolant: st. sekretarz sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. L.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 grudnia 2012 roku, sygn. akt I C 2155/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1,2,3,4 w ten tylko sposób, że :

a) zasądzoną w punkcie 1 od (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz E. L. kwotę 54.821,86 zł podwyższa do kwoty 80.000,00 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych;

b) zasądzoną w punkcie 3 od E. L. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W. kwotę 1.198,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu obniża do kwoty 506,38 (pięćset sześć i 38/100) złotych;

c) nakazaną do pobrania w pkt 4 kwotę 3.256,28 zł podwyższa do kwoty 4667,33 (cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt siedem i 33/100) złotych;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki E. L. kwotę 1.800,00 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.259,00 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwotę 1.847,89 (jeden tysiąc osiemset czterdzieści siedem 89/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 269/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w pkt. 1 zasądził od (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz E. L. kwotę 54.821,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2010 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt.2). W pkt. 3 zasądził od E. L. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W. kwotę 1.198,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w pkt. 4 nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.256,28 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionej części powództwa. Sąd Okręgowy nie obciążył powódki E. L. kosztami sądowymi w zakresie oddalonej części powództwa (pkt. 5) oraz nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) z siedzibą w W. kwotę 498,16 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na koszty opinii biegłego, uiszczonej w dniu 14.06.2011 r. (pkt. 6)

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, którego istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powódka E. L. w dniu 9 lipca 2009 r. zawarła z (...) SA (...) (...) umowę ubezpieczenia „(...)” na okres od 9.07.2009 r. do 08.07.2010 r. Przedmiotem ubezpieczenia był dom jednorodzinny wraz ze stałymi elementami wyposażenia, położony w Ł. przy ul. (...). Zakresem ubezpieczenia objęte były szkody wyrządzone przez ogień i inne zdarzenia losowe, wandalizm, akty terroru. Sumę ubezpieczenia określono na 500.000 zł.

Pod koniec stycznia 2010 roku powódka i jej rodzina przebywali poza domem. Budynek był w tym czasie ogrzewany. Po powrocie do domu powódka i jej mąż stwierdzili awarię – zamarzło centralne ogrzewanie i woda w rurach. W budynku była temperatura około minus 10 stopni. Zamieszkiwanie w domu nie było niemożliwe. Jak ustalił Sąd I instancji po zdarzeniu ze stycznia 2010 r. wyremontowane zostały kuchnia, jadalnia, salon i łazienka na pierwszym piętrze, remont na pierwszym piętrze jest zakończony. Do chwili obecnej nie został rozpoczęty remont piwnicy i klatki schodowej prowadzącej z pierwszego piętra do piwnicy. Remontu wymagają wszystkie pomieszczenia znajdujące się w piwnicy, łącznie z garażem. Przyczyną wydostawania się wody z grzejników w domu powódki w styczniu 2010 r. było powstanie spękań w instalacji centralnego ogrzewania, spowodowane zamrażaniem wody i późniejszym jej topnieniem. Konieczność natychmiastowego wykonania naprawy wynikała z faktu, że budynek był zamieszkiwany i niemożliwe byłoby zamieszkiwanie w nim zimą bez ogrzewania. Wykonany zakres prac remontowych był niezbędny ze względu na ochronę substancji budynku przed degradacją.

Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji - w dniu oględzin budynku przeprowadzonych przez biegłego stan elementów budynku, które uległy zniszczeniu podczas zalania był następujący: wykonano pełny zakres instalacji centralnego ogrzewania lokalnego oraz pełny zakres instalacji wodociągowej – obie instalacje były czynne. Wykonano roboty budowlane związane z wymianą instalacji centralnego ogrzewania i wodociągowej związane z robotami instalacyjnymi. Koszt robót remontowych wynosi: 17.201,13 zł roboty budowlane, 30.585,35 zł roboty instalacji centralnego ogrzewania i wody. Ogółem koszt remontu w cenach netto wynosi 47.705,48 zł. Kosztorysy zostały opracowane w cenach aktualnych (poziom cen I kwartału 2012 r.), przy zastosowaniu: cen zagregowanych katalogów (...), Katalogów Nakładów Rzeczowych wydanych przez Ministerstwo Gospodarki Przemysłu i Budownictwa, analiz własnych biegłego opartych na wyszczególnionych katalogach. Część cen materiałów (nie uwzględnionych w katalogach) została przyjęta na podstawie faktur zakupu w sklepach (...) przedłożonych przez powódkę. Kierując się opinią biegłego Sąd Okręgowy ustalił, że koszt robót remontowych budynku spowodowanych zalaniem pomieszczeń wynosi 51.521,92 zł brutto powiększony o koszt wymiany dodatkowych 9 grzejników, nie uwzględnionych w opinii pisemnej w kwocie 3.299,94 zł brutto, co łącznie zamyka się sumą 54.821,86 zł brutto i w opinii Sądu a quo uwzględnia

wszystkie prace wskazane biegłemu przez powódkę, zarówno już wykonane, jak i pozostające do wykonania. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zastrzeżeń powódki do opinii biegłego S. S. oraz wniosku o zlecenie biegłemu wydania pisemnej opinii uzupełniającej, uznając iż biegły w opinii ustnej wyjaśnił wszystkie wątpliwości przez nią zgłoszone.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w części na podstawie art. 805 k.c.

Rozstrzygając w przedmiotowej sprawie, Sąd a quo przywołał w pierwszej kolejności przepis art. 384 § 1 kc i zaakcentował, iż niedopełnienie obowiązku doręczenia powódce wzorca umownego – ogólnych warunków ubezpieczenia skutkuje tym, że nie doszło do zawarcia umowy z użyciem wzorca. Tym samym umowa ubezpieczenia została zawarta na warunkach określonych w treści polisy (...), z której postanowień wynika, że zakres ubezpieczenia obejmuje „ogień i inne zdarzenia losowe, wandalizm, akty terroru”. W ocenie Sądu zdarzenie z dnia 29 stycznia 2010 r. niewątpliwie należy zakwalifikować jako „zdarzenie losowe”, wobec czego było ono objęte zakresem ubezpieczenia.

Jak dalej wywodził Sąd I instancji, nawet przy uznaniu, że powódkę obowiązywały OWU, nie zostało udowodnione, że do szkody doszło wskutek nie ogrzewania budynku w sezonie grzewczym (co zgodnie z § 21 ust. 2 pkt. 19 OWU uwalniałoby ubezpieczyciela od odpowiedzialności).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznając żądanie powódki za usprawiedliwione co do zasady oraz posiłkując się opinią biegłego ds. budownictwa S. S., który obliczył wysokość kosztów remontu na sumę 54.821,86 zł, zasądził na jej rzecz od pozwanego taką właśnie kwotę.

O odsetkach od w/w kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) i zasądził je od dnia 2 marca 2010 roku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie kosztów remontu w części przewyższającej kwotę 54.821,86 zł oraz w zakresie kosztów zaciągnięcia kredytu. Jak wywiódł Sąd meriti brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, która wystąpiła u powódki a koniecznością zaciągnięcia kredytu, a nadto wysokość szkody z tytułu kosztów zaciągnięcia kredytu jest niemożliwa do ustalenia na datę zamknięcia rozprawy.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz U. 10.90.594) w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka.

Zaskarżyła rozstrzygnięcie częściowo, to jest w zakresie, w jakim zostało oddalone powództwo o zasądzenie kwoty 25 178,14 złotych wraz z należnymi od niej odsetkami od dnia 2 marca 2010r.do dnia zapłaty, stanowiącą różnicę pomiędzy zgłoszonym w pozwie żądaniem zapłaty 80.000 zł (tytułem szkody w domu powódki i stałych elementach jego wyposażenia), a kwotą jej przyznaną w punkcie 1 wyroku Sądu Okręgowego (54 821, 86 zł wraz z odsetkami od dnia 2 marca 2010 r.) oraz w zakresie pkt 3 sentencji, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c., polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i ustaleniu wysokości odszkodowania należnego powódce wyłącznie w oparciu o wyliczenia opinii biegłego S. S., z pominięciem wyników innych dowodów przeprowadzonych na okoliczność wysokości szkody- tj. dowodów z paragonów, faktur, rachunków, zdjęć, dowodu z przesłuchania powódki, z przesłuchania P. L., przesłuchania K. P. (1)- w sytuacji gdy w/w opinia:

a) jest niepełna i jednocześnie wewnętrznie sprzeczna - nie uwzględnia

konieczności wymiany dwóch grzejników łazienkowych - ani pod kątem wartości materiałów, ani robocizny, mimo że jednocześnie w opinii tej biegły ustalił, że wymieniona została cała instalacja grzewcza, zaś powódka szczegółowo podała ilość i rodzaj wymienionych grzejników;

b) zawiera błąd dotyczący materialnych przepisów prawa podatkowego - tj stawkę podatku VAT za materiały budowlane biegły S. S. przyjął błędnie w wysokości 8%, zamiast obowiązującej podstawowej stawki 23%;

c) zastosowana przez biegłego metoda stoi w sprzeczności z zasadą pełnego odszkodowania i nie doprowadziła do dostatecznie dokładnego obliczenia wysokości wydatków poniesionych przez powódkę na prace remontowe wykonane w celu usunięcia skutków awarii ze stycznia 201 Or.- w opinii biegły posłużył się metodą kosztorysową, w efekcie czego uzyskano tylko bardzo niedokładny szacunek wysokości szkody, zamiast oprzeć się na rzeczywistych wydatkach poniesionych na prace remontowe; a nadto opinia jest niejasna - nie wyjaśnia, dlaczego nie ma możliwości oszacowania wysokości szkody z uwzględnieniem wszystkich rzeczywistych wydatków poczynionych na prace budowlane (zamiast z wykorzystaniem szacunkowych cen wynikających z katalogów), mimo że w odniesieniu do niektórych robót, tj, tych których ceny nie wynikały z katalogów, biegły oparł się o wydatki faktycznie poniesione przez powódkę, a jednocześnie z pozostałych, wskazanych wyżej dowodów, wynika, że wielkość szkody jest istotnie wyższa, niż wynikałoby to z opinii, zaś Sąd Okręgowy nie odmówił wiarygodności pozostałym ww. dowodom osobowym, przeprowadzonym na okoliczność wielkości szkody;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c., polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia wartości dowodowej złożonych do akt faktur, paragonów i rachunków poprzez:

a) dokonanie oceny tych dokumentów w oderwaniu od zakresu postępowania dowodowego wyznaczonego przez zakres (przedmiot) postępowania i od zakresu zebranego materiału dowodowego;

b) nieuwzględnienie wyników tak przeprowadzonych dowodów, które to wyniki Sąd przyjął jako własne ustalenia

c) pominięcie innych dowodów mających znaczenie dla prawidłowej oceny wartości dowodowej przedłożonych faktur, paragonów i rachunków tj. fragmentu opinii S. S. zeznań powódki, P. L., K. P., A. Ł., K. R., E. G.,

co skutkowało dowolnym uznaniem, że wymienione dokumenty nie mogą stanowić dowodu wysokości szkody;

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie sposobu wyliczenia kwoty przyznanej pozwanemu od powódki w punkcie 3 wyroku;

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu ewentualnie zażądał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, aby ponad kwotę przyznaną powódce w punkcie 1 wyroku Sądu Okręgowego zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25 178,14 wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 marca 2010 r. do dnia zapłaty istosowną do tego zmianę punktu 3 zaskarżonego wyroku. Nadto apelująca domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem Apelacyjnym wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie zaznaczyć należy, że celem środka odwoławczego jakim jest apelacja, jest ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji i dokonanie, w wyniku tego rozpoznania, zmiany zaskarżonego wyroku w tzw. wyroku reformatoryjnym, bądź też pozostawienie w mocy rozstrzygnięcia sądu I instancji. Obok tej funkcji kognicyjnej, celem

apelacji jest również dokonanie kontroli zaskarżonego orzeczenia i postępowania, które poprzedziło jego wydanie. W zakres rozpoznania sprawy przez sąd apelacyjny wchodzi zatem dwa elementy: kognicja i kontrola.

Dlatego też sąd drugiej instancji jest uprawniony do podjęcia decyzji w przedmiocie dopuszczenia nowych faktów i dowodów dla wszechstronnego sprawdzenia zasadności oraz legalności zaskarżonego orzeczenia oraz wyeliminowania, czy też naprawy ewentualnych błędów, popełnionych przez sąd pierwszej instancji.

Przechodząc do ustosunkowania się do zarzutu apelacji – naruszenia art. 233 k.p.c., wokół którego w istocie koncentrował się środek odwoławczy, należy uznać go za uzasadniony w całej rozciągłości. Rację ma apelująca, iż Sąd pierwszej instancji nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, ustalając wysokość należnego powódce odszkodowania wyłącznie w oparciu o wnioski opinii sporządzonej przez biegłego S. S., z pominięciem innych dowodów przeprowadzonych na okoliczność wysokości szkody w szczególności dowodów z paragonów, faktur, rachunków. Trzeba bowiem zauważyć, iż Sąd I instancji zlecił biegłemu ustalenie wysokości kosztów remontu (materiałów oraz robocizny) domu powódki położonego w Ł. przy ul. (...), niezbędnego do przeprowadzenia na skutek zdarzenia ze stycznia 2010 roku. Biegły posługując się głównie metodą kosztorysową (tylko niewielka część cen materiałów, nieuwzględnionych w katalogach, została przyjęta na podstawie faktur zakupu w sklepach (...)) przedłożonych przez powódkę) wskazał, iż koszt remontu wynosi 51.521,92 zł brutto powiększony o koszt wymiany dodatkowych 9 grzejników - 3.299,94 zł brutto. Ostatecznie biegły podał, iż całkowity koszt robót remontowych wynosi 54.821,86 zł brutto. Powyższe w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia przez organ meriti, iż wysokość szkody jakiej doznała powódka na skutek zdarzenia ze stycznia 2010 roku stanowiła tak obliczoną kwotę.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż wysokość należnego powódce od pozwanego na podstawie art. 805 k.c. odszkodowania przy ubezpieczeniu majątkowym wyznacza treść art. 361 § 2 k.c. Zgodnie z brzmieniem tegoż przepisu szkoda musi być rozumiana jako uszczerbek w dobrach poszkodowanego, który wystąpił wbrew jego woli w postaci straty (damnum emergens) lub niezyskanych korzyści (lucrum cessans). Strata wyraża się więc w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu się pasywów poszkodowanego.

Powyższe jest o tyle istotne, bowiem Sąd a quo całkowicie pominął okoliczność – tak lansowaną w toku całego postępowania przez powódkę - iż większość prac związanych z remontem nieruchomości została już przeprowadzona, a zatem możliwym było wyliczenie wysokości szkody rzeczywiście przez nie poniesionej. Tym bardziej, że powódka dysponowała paragonami, fakturami – obejmującymi zarówno kwoty wydatkowane przez nie na materiały jak i robocizną. Recz bowiem w tym, iż kwota podana przez biegłego nie rekompensuje szkody jaką w istocie poniosła powódka, tylko określa wartość kosztorysową prac jakie zostały wykonane na nieruchomości powódki w związku z usunięciem awarii. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można było wymagać, aby E. L. dokonując remontu domu, który to remont – z uwagi na zamieszkiwanie na przedmiotowej nieruchomości powódki i jej rodziny – musiał być niezwłocznie przeprowadzony, przed dokonaniem zakupu materiałów czy też pokryciem kosztów związanych z robocizną porównywała ceny funkcjonujące na wolnym rynku z cenami tzw. katalogowymi. W związku z tym Sąd Apelacyjny, uwzględniając inicjatywę dowodową skarżącej w trybie art. 382 k.p.c. uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego sądowego S. S. (2) zlecając temu oszacowanie wartości kosztów remontu (materiału i robocizny) w domu powódki w oparciu o rzeczywiście poniesione przez nią koszty związane z przywróceniem domu do stanu poprzedniego. Biegły w uzupełniającej opinii, której podstawą były zaofiarowane przez powódkę faktury i paragony obejmujące koszt zakupu materiałów i robocizny wyliczył, iż ogólna kwota robót remontowych dotychczas wykonanych przez powódkę wynosi **67.278,66 zł.** (27.478.66 zł – koszt materiałów; 42.800,00 zł – koszt robocizny) . Nadto biegły wskazał, że koszt remontu pomieszczeń, pozostałych jeszcze do wykończenia stanowi kwotę **8.576,70 zł.** Zaakcentować w tym miejscu trzeba, iż biegły w sporządzonej opinii uzupełniającej stwierdził, że przedłożone przez powódkę paragony i faktury nie uwzględniają kosztów wszystkich koniecznych prac (d. opinia biegłego k 574). Jednocześnie w swej uzupełniającej ustnej opinii wydanej na rozprawie w dniu 21 lutego 2014 r. (d. opinia k621 czas o;4.11) wyjaśnił, że nie uwzględnił faktur za usługi budowlane znajdujących się na kartach 153 -157, ponieważ kierował się wyłącznie przedłożonym przez powódkę

zestawieniem kosztów (k.577-580). Stwierdził jednocześnie, że faktury dotyczące robót budowlanych, opiewające na łączną kwotę **9950,00 zł** niewątpliwie należą do uzasadnionych kosztów remontu.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny – odmiennie aniżeli uczynił to Sąd Okręgowy – przyjął, iż wysokość rzeczywiście poniesionej przez powódkę szkody stanowi łącznie kwotę **85.805,36 zł. (67.278,66 zł + 8.576,70 zł + 9950,00 zł).**

Uwzględnienie w całości zarzutu naruszenia prawa procesowego, w zakresie błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy wysokości szkody, skutkuje także naruszeniem prawa materialnego (art. 361 § 2 k.c.). Wprawdzie apelująca wprost zarzutu prawa materialnego nie podniosła, ale zgodnie z treścią art. 378 § 1k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd II instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji (patrz. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07).

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. polegający na niewyjaśnieniu sposobu wyliczenia zasądzonej od powódki na rzecz pozwanego kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu. W tym miejscu wskazać należy, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Wbrew zarzutom apelującego uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego wyjaśnia motywy jakimi kierował się ten Sąd wydając rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu – art. 100 k.p.c. To raczej nieuważana lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu meriti przez skarżącą, legła u podstaw wywiedzenia tego bezzasadnego zarzutu.

Mając na uwadze powyżej zaprezentowane rozważania Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i zasądził na rzecz powódki E. L. żadaną przez nią kwotę 80.000,00 zł. Co prawda ustalona przez Sąd Apelacyjny wysokość szkody rzeczywiście poniesionej przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 29 stycznia 2010 roku stanowiła kwotę 85.805,36 zł, jednakże z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c. mającego poprzez art.391§1 k.p.c. zastosowanie do postępowania przed sądem II instancji, zgodnie z którym Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu , który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie niemożliwym było – z uwagi na roszczenie E. L. obejmujące tylko kwotę 80.000,00, zł – zasądzenie na jej rzecz sumy przewyższającej tak sprecyzowane żądanie.

Zmiana wyroku co do meritum pociągnęła za sobą konieczność korekty orzeczenia o kosztach procesu, rozdzielonych stosownie do wyniku sprawy – art. 100 k.p.c. W pierwszej instancji powódka wygrała ostatecznie w 43%, a zatem z poniesionych kosztów w wysokości 3.617,00 zł przysługuje jej od pozwanego zwrot kwoty 1.555,31 zł. Stronie pozwanej, która wygrała w 57%, przypada zwrot kwoty 2061,69 zł z poniesionej 3.617,00 zł. Po wzajemnym potrąceniu daje to należność na rzecz pozwanego w wysokości 506,38 zł.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze zakres, w jakim pozwany przegrał sprawę zmienił rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Łodzi w przedmiocie obciążających go kosztów sądowych w zakresie uwzględnionej części powództwa w ten sposób, że w pkt 4 podwyższył kwotę 3256,28 zł do kwoty 4667,33 zł.

Środek odwoławczy wywiedziony przez powódkę okazał się w całości skuteczny dlatego zasadnym było – na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. - zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. O wysokości tych kosztów orzeczono na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

W punkcie III wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98§1 k.p.c. nakazano pobranie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi od strony pozwanej kwoty 1.259,00 zł tytułem opłaty od apelacji, a punkcie IV sentencji w oparciu o tę samą podstawę prawną obciążono stronę pozwaną wydatkami sądowymi poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Apelacyjny w Łodzi.